

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 5 - Egzegeza wybranych perykop

Błogosławieństwa (Mt 5,1-12) w kontekście Kazania na Górze (Mt 5-7)

Wspólnota, dla której Mateusz pisze swoje dzieło, to chrześcijanie wywodzący się w większości z judaizmu. Świadczy o tym już sama budowa Ewangelii, która opiera się na pięciu wielkich mowach Jezusa, jakby na pięciu filarach: pierwsza – „Kazanie na Górze” (Mt 5-7) – jest mową programową Jezusa, w której chce On ukazać zasady obowiązujące w Jego Królestwie; druga – „Wskazania do Dwunastu apostołów” (Mt 10) – jest nauką skierowaną do uczniów, którzy będą ogłaszać Królestwo Boże w świecie; trzecia – „Mowa w przypowieściach” (Mt 13) – to cudowne przedstawienie tajemnicy zakrytego i pokornego charakteru Królestwa Niebieskiego; czwarta mowa – „Mowa Kościelna” (Mt 18) – jest wspaniałym obrazem Kościoła, podkreślającym jego dostępność dla każdego nawracającego się człowieka; i w końcu piąta mowa – „Eschatologiczna” (Mt 24-25) – zapowiada czas końca, podkreśla wartość czynów płynących z wiary w Jezusa i jednocześnie ukazuje Jego ostateczny tryumf.

Pięć mów, które stanowią konstrukcję Ewangelii Mateusza, tworzy rodzaj nowego Pięcioksięgu, w którym Jezus Chrystus zajmuje miejsce Mojżesza – prawodawcy Ludu Bożego. Mateusz w sposób bardzo jasny wskazuje, że Kościół jest nowym Ludem Bożym i zaczynem Królestwa Niebieskiego, które ostatecznie zatriumfuje na końcu czasów. Równocześnie podkreśla, że ów Nowy Lud w Kazaniu na Górze otrzymał od Jezusa nowe Prawo, które wiąże się z nowym stylem życia.

1. Struktura i przesłanie ogólne Mt 5-7

Nowy Lud Boży pod wodzą Jezusa Chrystusa musiał posiadać swoje Prawo, stanowiące normę życia. Prawo z gr. *nomos* (dzielić, przydzielać, posiadać) oznacza zasadę. Termin ten odpowiada hebrajskiemu rzeczownikowi *tôrāh*, który można przetłumaczyć jako „nauczanie”, „prawo”. W szerszym znaczeniu przy pomocy tego określenia wskazuje się czasem na Stary Testament, choć najczęściej aplikuje się go do pięciu pierwszych ksiąg Biblii, które – według tradycji – Bóg przekazał Mojżeszowi. Jest to tzw. Pięcioksiąg.

Tora oznacza w judaizmie nie tylko Biblię jako całość, lecz także przekaz ustny Prawa, cieszący się nie mniejszą powagą. Przekaz ten uzupełnia i wyjaśnia Prawo pisane, dając w rezultacie podstawę do ukształtowania się Talmudu, czyli bardzo obszernego komentarza do spisanej w Misznie ustnej tradycji. Według interpretacji rabinackich w Torze było 613 przykazań, 365 nakazów i 248 zakazów.

W trwającej dyskusji na temat zewnętrznych ram i wewnętrznej struktury Kazania na Górze przejrzystą i przekonującą koncentryczną budowę przedstawił K. Stock (*Discorso della Montagna*, 5-8):

5,1-2 okoliczności

5,3-16 wprowadzenie ogólne

5,17-20 wprowadzenie do norm szczegółowych

5,21-48 relacje z bliźnim

6,1-18 relacje z Bogiem

6,19-7,11 relacje do różnych spraw: sądenie i dawanie

7,12 zakończenie norm szczegółowych

7,13-27 zakończenie ogólne

7,28-8,1 okoliczności

Na górze, gdzie Jezus ogłasza „konstytucję” królestwa Bożego, ewangelista widzi cały Kościół. Kazanie na Górze jest zbiorem wypowiedzi Jezusa, które Mistrz wypowiedział najprawdopodobniej przy różnych okazjach. Krótszą redakcję zamieszcza w swojej wersji Ewangelii św. Łukasz, ale całość wydarzenia umiejscawia w innych okolicznościach. U Łukasza akcja dzieje się nie na górze, ale na równinie (Łk 6,17-49).

2. Egzegeza Mt 5,1-12

A. Jezus na Górze Błogosławieństw w Mt 5,1-2

W pierwszym wersecie Mateusz podkreśla, że ze względu na wielki tłum Jezus wszedł na wzniesienie: „Widząc tłumy, wyszedł na górę” (5,1a). To spostrzeżenie zostaje dopełnione wzmianką o obecności tłumy w Mt 7,28n, która kończy Kazanie na Górze.

„Uczniowie Jego przystąpili do Niego” (5,1b).

Uczniowie posiadają uprzywilejowany status wobec Jezusa. Ewangelista tworzy tu wyraźnie dwa koncentryczne kręgi zgromadzonych wokół Jezusa słuchaczy: jeden utworzony przez Jego uczniów, a drugi przez liczny tłum. Nie oznacza to jednak, że za tymi dwoma kręgami idzie dwustopniowa etyka Kazania: większa dla uczniów, a mniejsza dla licznego tłumu. Kazanie na Górze posiada jedno przesłanie dla wszystkich.

Poprzez zwrot „wyszedł na górę” (5,1a) ewangelista nawiązuje do wstąpienia Mojżesza na górę Synaj (Wj 19,3.12; 24,15.18; 34,1-4). W ten sposób odnosi się on do jednego z najistotniejszych wydarzeń w historii zbawienia. Na Synaju Bóg zawarł Przymierze ze swoim ludem i poprzez Dekalog objawił mu swoją miłość. Mateusz dzięki konstrukcji zdań oraz za sprawą odniesienia do góry tworzy widoczny paralelizm między wydarzeniami na górze Synaj, a tym, co dokonuje się na bliżej niesprecyzowanej górze w Galilei.

Mateusz nie pozostawia jednak złudzeń, że objawienie woli Bożej przez Jezusa – Syna Bożego, jest o wiele istotniejsze niż nauczanie Mojżesza. U podstaw tego zróżnicowania leży fakt, że pomimo licznych podobieństw między Jezusem a Mojżeszem, do tego stopnia, że wielu egzegetów mówi o Jezusie jako „Nowym Mojżeszu”, istnieje zasadnicza różnica między nimi. Mojżesz sam nie przemawiał do ludu. Czynił to Bóg Jahwe. Natomiast Jezus przemawia z góry tak, jak przemawiał sam Jahwe (Wj 19,20; 20,1; Pwt 5,4). Jezus, jako Syn Boży, posiada autorytet i sam może objawić wolę Ojca wszystkim ludziom.

Dla Mateusza zatem teraz Bóg w osobie Jezusa, swojego Syna, przemawia do ludu – Kościoła tak, jak wówczas na Synaju do Mojżesza. Postawa siedząca Jezusa przypomina tę, jaką zajmowali nauczyciele żydowscy w czasie nabożeństw synagogałnych. Taką postawę przyjmuje Jezus w trzech okolicznościach: gdy naucza i uzdrawia oraz przyjmie ją wtedy, gdy będzie dokonywał eschatologicznego sądu na świecie jako Syn Człowieczy. Można więc powiedzieć, że dla Mateusza postawa, jaką zajmuje Jezus, wykładający swoją *naukę* wyraża i podkreśla Jego spokój, pewność, godność i autorytet jako Nauczyciela i Syna Bożego.

B. Błogosławieni ubodzy w duchu (Mt 5,3)

Św. Łukasz mówi dobitniej „Błogosławieni jesteście wy ubodzy”. Ubogi w Biblii (*anawim Jahwe*), to człowiek, który tylko w Bogu pokłada nadzieję. „Błogosławieni jesteście wy ubodzy”, niemal jakby Jezus chciał powiedzieć: „Jesteście ubodzy, ponieważ uwierzyliście we mnie. Zaufaliście mi i w ten sposób pokazaliście, że jesteście ubodzy. Właśnie ze względu na to wasze całkowite zaufanie do Mnie królestwo Boże należy do was. Uznajecie, że Ja jestem dla was jedynym bogactwem, jedynym Panem”. Uznanie Boga za

najważniejszą Osobę w życiu budzi ewangeliczny smutek z powodu własnej nędzy, zachwyty przebaczeniem i motywację do cichej walki o pokój i prawdę.

C. Błogosławieni smutni (Mt 5,4)

Na oznaczenie „smutnych” Mateusz używa w tekście słowa „*penthos*”. Ten termin nie oznacza smutku, jest raczej żałobą człowieka, którego dotknęła w życiu jakaś bolesna sytuacja nie z jego własnej winy, ale po prostu dlatego, że tak potoczyły się wypadki. U Ojców Kościoła *penthos* oznaczało człowieka, który czuje przygnębienie na sercu z powodu świadomości własnych grzechów, choć równocześnie czuje, że Pan już mu je przebaczył. Jest to smutek kogoś, kto doświadczył, że nie potrafi być wierny, że jest słabym człowiekiem, ale jest to smutek, który mobilizuje do walki, do nawracania się, do czujności.

D. Błogosławieni cisi, głodni i spragnieni sprawiedliwości, Błogosławieni którzy zabiegają o pokój

Określenie „cichy, łagodny” posiada swoją mocną wymowę. Nie można go sprowadzić do zwyczajnej bierności człowieka, który jest cichy, ponieważ każdemu daje się wykorzystywać jak zabawka, albo nie reaguje bo nie ma swojego kręgosłupa. Nie ten jest cichy. Cichy, w rozumieniu Ewangelii, to ktoś, kto potrafi wobec trudnych sytuacji przyjąć stanowczą postawę. Cichym jest zatem człowiek, który potrafi podnieść głos w obliczu niesprawiedliwości, ale w tym wszystkim nie posługuje się przemocą. Jest on gotowy oddać życie, by Boży pokój mieszkał w sercach ludzi. Cichość nie ma więc w życiu wiele wspólnego z biernością.

E. Błogosławieni miłosierni (Mt 5,7)

Błogosławieństwo to, w odróżnieniu od poprzednich podkreślających wewnętrzną postawę człowieka, odnosi się do konkretnego działania – do praktykowania miłosierdzia. Słowo „miłosierny” (gr. *eleēmōn*) posiada w Biblii dwa aspekty: (1) wskazuje na przebaczenie win; (2) wskazuje na konkretną pomoc wobec drugiej osoby. W ustach Jezusa miłosierny jest ten, kto w swej postawie czynnej miłości naśladuje samego Boga, który „tak umiłował świat, że dał swojego Syna” na ofiarę za grzechy.

F. Błogosławieni czystego serca (Mt 5,8)

To błogosławieństwo ma zdecydowanie semicki koloryt. Świadczy o tym termin „serce”, który wskazuje na sferę woli, intelektualną i postrzegawczą. Wezwanie do czystości serca jest w tym kontekście apelem o szczerą i prawdziwą postawę w nastawieniu wewnętrznym człowieka. Człowiek „czystego serca” to ten, kto postępuje zgodnie z tym, co myśli, a myślenie kształtuje zgodnie z tym, w co wierzy.

WNIOSKI TEOLOGICZNE

Błogosławieństwa wypowiedziane przez Jezusa to nic innego jak głoszenie królestwa Bożego. Rzeczywistość królestwa ma przede wszystkim charakter wewnętrzny. To oznacza, że tylko ten może się w nim znaleźć, kogo serce jest „zestrojone” z duchem panującym w królestwie Boga. Analizując błogosławieństwa u Mateusza warto zwrócić uwagę, że każde błogosławieństwo zostało skomponowane według określonego schematu paralelizmu syntetycznego. Pan Jezus wskazuje, że wszystkie nagrody zostaną udzielone w nadchodzącym królestwie Bożym. Strona bierna, która została zaaplikowana do przyszłych nagród, wskazuje na aspekt eschatologiczny. Na końcu czasów ubodzy duchem, cisi, pokorni i prześladowani, odbiorą swoją nagrodę za sprawą pociechy od Boga, Jego miłosierdzia, ale też samego wezwania.